

Sygn. akt II Ca 288/15

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Karina Marczak SO Sławomir Krajewski
Protokolant:	Mariusz Toczek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2015 roku w S.

sprawy z wniosku **U. K. (1)**

z udziałem **K. K. (1) i Gminy M. S.**

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika K. K. (1) od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 18 listopada 2014 roku, sygn. akt II Ns 1866/10

1. **oddala apelację;**

2. **ustala, iż wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.**

Sygn. akt II Ca 288/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w sprawie o sygn. akt II Ns 1866/10:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni U. K. (1) oraz uczestnika K. K. (1) wchodzi: a) spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) wraz z wkładem mieszkaniowym, znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. o wartości 178.886 zł oraz b) 420, (...) jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunku w A. Polska Otwarty Fundusz Emerytalny prowadzonym na rzecz U. K. (1) o wartości 15 206,02 zł;

II. ustalił, że wnioskodawczyni poniosła z majątku osobistego na majątek wspólny nakłady w wysokości 73% jego wartości, w kwocie 130.587 zł,

III. podzielił majątek wspólny w ten sposób, że składnik majątkowy opisany w punkcie I a) postanowienia oraz 1/2 ilości jednostek rozrachunkowych opisanych w podpunkcie b) przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni, zaś uczestnikowi przyznał 1/2 ilości jednostek rozrachunkowych opisanych w podpunkcie b);

IV. tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym i rozliczenia nakładów zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 24.149,50 zł płatną w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności,

V. orzekł o braku uprawnień uczestnika do lokalu socjalnego,

VI. umorzył postępowanie w zakresie dochodów uczestnika uzyskiwanych za granicą,

VII. oddalił wnioski w pozostałym zakresie,

VIII. nakazał pobrać od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin -Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.189,36 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

IX. stwierdził, że pozostałe nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa,

X. stwierdził też, że koszty postępowania każdy z uczestników postępowania ponosi we własnym zakresie.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

Wnioskodawczyni i uczestnik zawarli związek małżeński 30 listopada 1996 r. W trakcie małżeństwa pomiędzy małżonkami obowiązywał ustrój wspólności majątkowej, aż do 10 kwietnia 2008 r. , z którą to datą ustanowiona została rozdzielność majątkowa.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał małżeństwo stron – z winy K. K. (1). Orzeczenie uprawomocniło się w 9 grudnia 2009r.

W trakcie trwania związku małżeńskiego w 2000 r., uczestnicy uzyskali spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). W tym czasie mieszkali z rodzicami wnioskodawczyni w ich mieszkaniu.

Wkład na mieszkanie w kwocie 50.713,74 zł został pokryty z książeczki mieszkaniowej wnioskodawczyni, z której zaliczono na jego poczet 16.814,34 zł, wpłaty własnej w wysokości 35.000 zł, z czego 20.000 zł pochodziło z darowizny dokonanej przez ojca kobiety na jej rzecz.

W lokalu przy ul. (...) zamieszkali rodzice wnioskodawczyni, natomiast ona wraz z mężem, córką i jej dzieckiem, zajęła mieszkanie przy ul. (...), które stanowiło własności jej rodziców. Było to podyktowane potrzebą zapewnienia rodzinie uczestników większej przestrzeni do mieszkania. Umowa ta nigdy nie została rozwiązana.

Uczestnik wyprowadził się z mieszkania przy ul. (...) w grudniu 2006 r., w związku z czym wystosował do swoich teściów wezwanie z żądaniem opuszczenia mieszkania przy ul. (...). Następnie złożył powództwo o ich eksmisję małżonków K., które zostało oddalone.

W styczniu 2007 r. uczestnik wprowadził się do mieszkania, gdzie przebywali jego teściowie i od tego momentu płacił bezpośrednio do spółdzielni mieszkaniowej kwoty po 100 zł miesięcznie, zaś od chwili śmierci ojca U. K. (1) w 2010 r. po 200 zł.

Wcześniej, poczynając od dokonania zamiany małżonkowie płacili za utrzymanie mieszkania przy ul. (...), zaś rodzice wnioskodawczyni za to, które zajmowali.

Uczestnik nie płacił za mieszkanie, z którego wyprowadził się w grudniu 2006 r.

Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w S. przy ul. (...) warte jest 178.886 zł.

Z tytułu uczestnictwa w OFE wnioskodawczyni zgromadziła 805, (...) jednostek rozrachunkowych. 3 lutego 2014 r. dokonana została transakcja umorzenia 51,5 % jednostek na rzecz ZUS, w związku z czym na rachunku w OFE (...) S.A. pozostało ich 420, (...) o wartości 15.206,02 zł.

Wnioskodawczyni ma obecnie 56 lat, pracuje jako kierownik sklepu spożywczego i zarabia ok.4500 zł brutto. Ok. 2 000 zł wydaje na utrzymanie, nie ma nikogo na utrzymaniu.

K. K. (1) ma 58 lat, pozostaje na rencie, jednocześnie pracuje za granicą. Mężczyzna nie ma nikogo na utrzymaniu. W 2013 r. zarobił 100.000 zł brutto i zgromadził 50.000 zł oszczędności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wskazał, iż podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej regulują przepisy art. 43-46 k.r.o., a z mocy art. 46 k.r.o. odpowiednio przepisy o dziale spadku, tzn. art. 1035-1046 k.c. i art. 1070 i 1079 k.c., które odsyłają (art. 1035 i 1070 k.c.), co do kwestii w nich nieuregulowanych, do przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych, tj. art. 210-221 k.c. Zgodnie z art. 31 k.r.o., dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, zgodnie z którym, art. 31 k.r.o. stwarza domniemanie przynależności do majątku dorobkowego przedmiotów majątkowych nabytych w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, zaś przynależność określonych przedmiotów do majątku osobistego, obowiązany jest udowodnić zainteresowany małżonek. Jednocześnie domniemanie powyższe można obalić poprzez wykazanie, że nabycie przedmiotu majątkowego nastąpiło ze środków finansowych stanowiących majątek osobisty.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uwzględnił, iż bezspornie w skład majątku wspólnego uczestników wchodziło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) i środki zgromadzone na rachunku otwartego funduszu emerytalnego wnioskodawczyni. Co do tych składników majątku oboje uczestnicy byli zgodni, że zostały one nabyte w trakcie trwania małżeństwa. Wartość prawa do lokalu mieszkalnego ustalono na podstawie opinii biegłej z zakresu (...), która nie budziła zastrzeżeń, nadto żadne z uczestników nie zakwestionowało ustaleń biegłej i nie wnosili oni o jej aktualizację. Z kolei wartość jednostek rozliczeniowych zgromadzonych na rachunku OFE (...) S.A. wskazana została przez ten podmiot, jednakże wobec faktu dokonania fizycznego podziału tychże jednostek, miała ona wtórne znaczenie dla rozliczeń.

Dalej odnosząc się do kwestii rozliczenia wydatków i nakładów na majątek wspólny Sąd przytoczył treść art. 45 § 1 i 2 k.r.o. oraz art. 207 k.c. i wskazał, iż wnioskodawczyni wносиła o rozliczenie nakładu z jej majątku osobistego w postaci 73 % wartości nabytego prawa do lokalu, a to wobec pokrycia wartości wkładu mieszkaniowego w tej wysokości i uwzględnienia go w tej proporcji przy podziale majątku. W przekonaniu Sądu Rejonowego żądanie to było uzasadnione. Jak bowiem podnosiła wnioskodawczyni, na wkład mieszkaniowy ustalony na kwotę 50.713,74 zł wpłaciła ona 36.814,34 zł pochodzące z jej majątku odrębnego - z darowizny od ojca 20.000 zł oraz z likwidacji książeczki mieszkaniowej 16.814,34 zł. Wbrew stanowisku prezentowanemu w pismach pełnomocnika uczestnika, przesłuchany na rozprawie uczestnik okoliczności te potwierdził. Niekwestionowanym pozostał fakt posiadania przez wnioskodawczynię książeczki mieszkaniowej, z którą związany wkład pieniężny wraz z premią gwarancyjną, posłużył do wypełnienia wkładu mieszkaniowego. Uczestnik przyznał, że jego była żona posiadała książeczkę i w trakcie trwania związku małżeńskiego nie były na nią wpłacane żadne kwoty. Wskazał również, że „książeczka została przeznaczona na mieszkanie”. Odnośnie darowizny dokonanej przez ojca wnioskodawczyni na pokrycie wkładu podał, że „żona otrzymała jakąś sumę od ojca, to mogło być 20 tysięcy”. Podnoszenie więc w pismach procesowych, że nie było potrzeby, aby uczestnicy uzyskali pomoc w celu wypełnienia wkładu, a to wobec ich dobrej sytuacji majątkowej, miało na celu uzyskanie jedynie korzystnego dla uczestnika rozstrzygnięcia, a nie znajdowało potwierdzenia w faktach.

W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, że fakt dokonania darowizny na rzecz wnioskodawczyni przez jej ojca został przez nią wykazany. Nie podważa tej okoliczności fakt, że uczestnik nie widział wcześniej umowy na piśmie

oraz że nie wiedział, iż pieniądze zostały przekazane wyłącznie jego żonie. Podkreślił, że to wnioskodawczyni czyniła starania o pozyskanie mieszkania i to ona otrzymała przydział. Nie może więc dziwić, że to jej K. K. (3) przekazał pieniądze potrzebne na wypełnienie wkładu, nawet jeśli obejmował swoją świadomością, że korzyść z tego uzyska także jego żona. Ojciec wnioskodawczyni zmarł w 2010 r., więc nie mógł zostać przesłuchany na okoliczność dokonania darowizny. Jego żona A. K. zeznała natomiast, że mąż przekazał wyłącznie córce 20.000 zł na pozyskanie mieszkania, wobec trudnej sytuacji rodzinnej jaka powstała po urodzeniu dziecka przez córkę wnioskodawczyni. Jak zeznała, jej mąż był człowiekiem nieufnym i ostrożnym i nie chciał, aby uczestnik wiedział o umowie darowizny. W tym zakresie Sąd Rejonowy podkreślił, iż sam fakt bycia osobą najbliższą dla wnioskodawczyni nie mógł zdeprecjonować twierdzeń wskazanego świadka, która najlepiej jako osoba najbliższa dla darczyńcy wiedziała o motywach jego postępowania. W rezultacie Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż uczestnik nie wykazał, aby kwota 20.000 zł, której przekazania przez K. K. (3) nie kwestionował, weszła do majątku wspólnego byłych małżonków.

Sąd Rejonowy ustalił zatem, że wysokość poniesionego przez wnioskodawczynię na nabycie lokalu nakładu wynosi obecnie 130.587 zł. Kwotę tę obliczono poprzez ustalenie, jaką część wymaganego wkładu mieszkaniowego stanowiła kwota pochodząca z jej majątku osobistego. Skoro pokryła z majątku osobistego 73 % wymaganego na mieszkanie wkładu, to w takiej też wysokości należało tę wartość odnieść do ustalonej wartości spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu.

Sąd nie uwzględnił jednak żądania uczestnika dotyczącego rozliczenia dokonanych przez niego opłat czynszowych za mieszkanie przy ul. (...). Zgodnie z zawartą z rodzicami wnioskodawczyni umową winien był ponosić opłaty za mieszkanie przy ul. (...). Skoro tego nie robił, zajął natomiast pokój w mieszkaniu przy ul. (...), powodując tym dyskomfort starszych osób, to zasadnym było uiszczenie należności, których płacenie sam sobie narzucił.

Ostatecznie Sąd przyznał prawo do lokalu wnioskodawczyni, mając na względzie, że w razie zwrotu mieszkania przy ul. (...) matce, nie miałyby ona zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych, ewentualnie zmuszona byłaby z nią zamieszkać, podczas gdy uczestnik nie korzysta z żadnego z mieszkań, w inny sposób realizuje swoje potrzeby, a trzy miesiące przed wydaniem orzeczenia wyprowadził się z mieszkania przy ul. (...). Nie bez znaczenia pozostał także fakt, że wnioskodawczyni poniosła nakład w wysokości 73 % na nabycie przedmiotowego prawa. Odnośnie jednostek rozrachunkowych zgromadzonych w OFE (...) S.A. Sąd przyjął w zakresie ich podziału stanowisko wnioskodawczyni i w oparciu o art. 126 i n. ustawy z 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych podzielił je po 1/2 pomiędzy uczestnikami postępowania. Powyższe pozwoli na uniknięcie obciążenia wnioskodawczyni spłatą w razie przyznania jej ich w całości, nadto bez szkody dla sytuacji uczestnika, będą one mogły zostać przez niego spieniężone w dowolnym czasie. Z uwagi na to, że na chwilę orzekania 51,5 % jednostek rozrachunkowych zostało umorzonych na rzecz ZUS, podziałowi mogły podlegać tylko te, które pozostały w OFE.

Mając na uwadze, że wartość majątku podlegającego podziałowi rozliczeniu wynosi 48.299 zł (178.886 zł -130.587 zł), a każdemu z małżonków winien przypadać udział w majątku wspólnym w kwocie 24.149,50 zł, zaś w wyniku dokonanego podziału wnioskodawczyni otrzymała składnik z którym związana jest cała ustalona wartość, to Sąd Rejonowy zasądził spłatę od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika w kwocie 24.149,50 zł. Jednocześnie na podstawie art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. w zw. z art. 212 § 3 zd. 1 k.c. odroczył termin spłaty na okres 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Zdaniem Sądu jest to okres w którym wnioskodawczyni będzie mogła poczynić kroki dla uzyskania stosownych środków na spłatę uczestnika, zaś dla uczestnika będzie miała realną wartość ekonomiczną, zwłaszcza że nie jest to kwota wygórowana przy deklarowanych przez niego oszczędnościach.

W zakresie tych składników, co do których uczestnicy zgodnie cofnęli wnioski, postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. zostało umorzone. Co do uprawnień uczestnika do otrzymania lokalu socjalnego, wobec ustalenia, że nie wykazał on istnienia przesłanek uprawniających go do jego uzyskania na podstawie ustawy z 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego, Sąd Rejonowy orzekł o jego braku, tym bardziej, że uczestnik nie wnosił o przyznanie mu takiego lokalu.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c., przyjmując, iż strony w równym stopniu były zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik zaskarżając go w części, tj. co do punktów I, II, III, IV oraz VII. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść postanowienia poprzez:

- nieuwzględnienie okoliczności pozostawania przez uczestników w nieformalnym związku nieprzerwanie w okresie od 1989 r. do chwili zawarcia związku małżeńskiego i w tym okresie prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, a która to okoliczność ma wpływ na ocenę całokształtu stosunków majątkowych i osobistych pomiędzy nimi;
- ustalenie, że kwota 20.000 zł na pokrycie części wkładu mieszkaniowego na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego w S. przy ul. (...) pochodziła z darowizny dokonanej przez ojca wnioskodawczynie wyłącznie na jej rzecz, podczas gdy w rzeczywistości powyższa kwota została pokryta z majątku wspólnego wnioskodawczym i uczestnika, który wówczas osiągał wysokie dochody i brak było potrzeby korzystania z pomocy rodziców wnioskodawczynie;
- ustalenie, iż w skład majątku wspólnego wchodzi 420, (...) jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunku w A. Polska Otwarty Fundusz Emerytalny prowadzonym na rzecz U. K. (1) o wartości 15.206,02 zł, podczas gdy w rzeczywistości jest to 805, (...) jednostek rozrachunkowych o wartości 29.086,25 zł, albowiem wartość jednostki rozrachunkowej wynosi 36,12 zł;
- poprzez nieuwzględnienie wydatków poczynionych przez uczestnika na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...), podczas gdy uczestnik w okresie od ustanowienia rozdzielności majątkowej pomiędzy stronami od 10 kwietnia 2008 r. do maja 2013 r. uiszczył tytułem opłat za w/w lokal tytułem czynszu kwotę 10.510 zł, tym samym poczynił on wydatki związane z utrzymaniem nieruchomości wspólnej;
- uznanie, że to wnioskodawczynie czyniła starania o pozyskanie mieszkania, podczas gdy w rzeczywistości starania o pozyskanie lokalu strony czyniły wspólnie, a uczestnik był wręcz inicjatorem uzyskania przez strony samodzielnego mieszkania, gdyż w zajmowanym uprzednio mieszkaniu zamieszkiwało zbyt wiele osób;

2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, polegającej na pominięciu stanowiska wyrażonego przez uczestnika, w szczególności w zakresie nakładów i wydatków poczynionych przez strony z majątku osobistego na majątek wspólny, jak również relacji osobistych i finansowych panujących pomiędzy stronami, przy jednoczesnym uwzględnieniu w całości twierdzeń wnioskodawczynie, w szczególności w zakresie darowizny jaką miała ona otrzymać od swojego ojca, pomimo braku dowodów, iż kwota 20.000 zł została przeznaczona na pokrycie wkładu mieszkaniowego.

3. naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie przy rozliczaniu nakładów poczynionych przez wnioskodawczynie z majątku osobistego na majątek wspólny i doprowadzenie do uzyskania przez nią nieuzasadnionych korzyści majątkowych i uwzględnienia wyłącznie interesu jednej ze stron, a co za tym idzie doprowadzenie do nadużycia prawa przez wnioskodawczynie poprzez rozliczenie poniesionych przez nią nakładów w sposób rażąco niesprawiedliwy wobec uczestnika, podczas gdy w całokształt okoliczności sprawy przemawia za koniecznością miarkowania wysokości spłaty zasądzonej tytułem wyrównania od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika z uwagi na złożoność osobistych i majątkowych relacji panujących pomiędzy stronami zarówno w czasie trwania ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, jak i w okresie wcześniejszym, gdy strony pozostawały w niesformalizowanym związku.

W oparciu o tak postanowione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez: ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi 805, (...) jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunku Członka Otwartego Funduszu A. Polska o wartości 29.086,25 zł; ustalenie, że wnioskodawczynie poniosła z majątku osobistego

na majątek wspólny nakłady w wysokości 16.814,34 zł, a uczestnik poczynił wydatki z majątku osobistego na utrzymanie nieruchomości stanowiącej składnik majątku wspólnego w wysokości 10.510 zł; dokonanie podziału majątku wspólnego w ten sposób, że składnik majątkowy opisany w pkt la) postanowienia przyznać na wyłączną własność uczestnikowi, a wnioskodawczyni składnik majątku opisany w pkt I b) postanowienia; tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym oraz rozliczenia nakładów zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 78.052,05 zł w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności; zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika zwrotu kosztów postępowania. Ewentualnie miarkowanie spłaty zasądzonej na rzecz uczestnika tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym poprzez zasądzenie kwoty 89.443 zł płatnej jak powyżej. W ostateczności wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji uczestnik podniósł, iż wnioskodawczyni na dzień 10 kwietnia 2008 r., zgromadziła na rachunku w OFE 805, (...) jednostek rozrachunkowych. Jest to stan istniejący na dzień ustanowienia rozdzielnosci majątkowej stron, a zgodnie z regułami obowiązującymi przy podziale majątku, stan majątku ustala się według stanu istniejącego w dacie ustania wspólności majątkowej stron. Tymczasem Sąd uwzględnił ilość środków według daty orzekania, co stoi w sprzeczności z powyższą zasadą. Co prawda dnia 3 lutego 2014 r. dokonana została transakcja umorzenia 51,5% jednostek rozrachunkowych na rzecz ZUS, jednakże nastąpiło to po ustaniu wspólności majątkowej, wobec czego taka zmiana nie powinna w żaden sposób wpływać na zakres uprawnień uczestnika postępowania.

Dalej uczestnik zakwestionował sposób ustalenia nakładów jakie wnioskodawczyni miała poczynić z majątku osobistego na majątek wspólny w czasie trwania małżeństwa. Sąd I instancji pominął fakt, iż strony co prawda dopiero w 1996 r. zawarły związek małżeński i wówczas powstała majątkowa wspólność małżeńska, jednakże od 1989 r. pozostawały w nieformalnym związku. Choć w ramach postępowania o podział majątku wspólnego nie przeprowadza się jednocześnie rozliczenia kwestii finansowych dotyczących wcześniejszego konkubinatu. To jednak Sąd dokonując ustaleń faktycznych i ich oceny winien mieć na względzie tę okoliczność, gdyż wpływa ona na złożoność sytuacji życiowej stron. Wszechstronna zaś ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie, że wnioskodawczyni przyczyniła się do pokrycia w 73 % wkładu mieszkaniowego, który został wpłacony w trakcie trwania małżeństwa stron. Strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe od 1989 r., natomiast spółdzielcze prawo do lokalu zostało przyznane w 2000 r. Uczestnik przez cały czas otrzymywał emeryturę, pracował za granicą, gdzie uzyskiwał bardzo wysokie wynagrodzenie. Z punktu widzenia logiki i zasad doświadczenia życiowego w tym stanie rzeczy przyjęcie, iż wnioskodawczyni jedynie przy wsparciu finansowym ojca zgromadziła równowartość 73 % wkładu mieszkaniowego wydaje się być bezzasadne. Faktycznie w toku przesłuchania uczestnik nie zaprzeczył możliwości przekazania przez ojca wnioskodawczyni jakichś pieniędzy dla córki. Nie sposób jednak uznać, by potwierdził przekazanie tytułem darowizny kwoty 20.000 zł, która miała następnie zostać wpłacona jako wkład mieszkaniowy. Sąd I instancji pominął fakt, iż umowa darowizny miała być zawarta w 2000 r., natomiast zeznanie podatkowe o nabyciu powyższej kwoty w drodze darowizny wpłynęło do właściwego Urzędu Skarbowego dopiero w 2007 r. Co więcej, nastąpiło to dopiero w chwili, gdy K. K. (1) wyprowadził się już ze wspólnego miejsca zamieszkania i strony zaczęły prowadzić oddzielne gospodarstwa domowe. Marginalnie apelujący wskazał, iż także środki z likwidacji książeżeczki mieszkaniowej były gromadzone w czasie, kiedy strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe.

Wobec powyższego oraz mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy apelujący stanął na stanowisku, że ustalenie wysokości poniesionego przez wnioskodawczynię nakładu na majątek wspólny w kwocie 130.587 zł jest nadmierne i rażąco niesprawiedliwe. Doszło do sytuacji, w której tytułem wyrównania nakładów uczestnikowi została przyznana kwota 24.149,50 zł, a zatem nie odzwierciedlająca realnej wartości przyznanego wnioskodawczyni lokalu, ani wkładu wniesionego przez uczestnika w majątek wspólny. Zważywszy na dysproporcję w zarobkach stron, należy uznać, że w trakcie związku wnioskodawczyni praktycznie pozostawała na utrzymaniu uczestnika. W tej sytuacji uznanie, iż wnioskodawczyni poczyniła nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 73% wartości wkładu mieszkaniowego jawi się jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Z tego względu należało rozliczyć nakłady z uwzględnieniem art. 5 k.c.

Uczestnik zakwestionował także zasadność przyznania na własność wnioskodawczyni składnika majątkowego w postaci spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Uczestnik przez wiele lat zamieszkiwał w tym lokalu, ponosił koszty związane z jego utrzymaniem. Dopiero w ostatnim czasie był zmuszony opuścić lokal, a nie posiada innego mieszkania, z którego mógłby korzystać. Zaznaczył, że wnioskodawczyni nigdy nie zamieszkiwała w przedmiotowym lokalu i nie wyrażała takiej woli.

Finalnie podniósł, iż niezasadnie Sąd oddalił jego wniosek o ustalenie, że poniósł on wydatki na majątek wspólny w kwocie 10.510 zł. Uczestnik przedstawił dowody z dokumentów, z których wynikało ponoszenie przez niego części kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej. Nie sposób zgodzić się z argumentacją, jakoby uczestnik sam sobie narzucił, wprowadzając się do mieszkania obowiązek uiszczania tych opłat. Skoro nie było możliwości dalszego zamieszkiwania wraz z wnioskodawczynią, a w skład majątku wspólnego wchodziło mieszkanie, to naturalną konsekwencją było zamieszkanie w nim przez uczestnika.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Ustalenia i ocena stanu faktycznego, w tym ustalony skład majątku wspólnego oraz ustalenia w zakresie nakładów podlegających rozliczeniu w niniejszym postępowaniu, jak również dokonana przez Sąd pierwszej instancji wykładnia zastosowanych przepisów prawa okazały się trafne i nie budzą zastrzeżeń. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje te ustalenia i przyjmuje je za własne, czyniąc je jednocześnie integralną częścią poniższych rozważań, uznając przy tym, iż wywiedziona przez uczestnika apelacja, z uwagi na sformułowane w niej zarzuty i podniesioną argumentację, nie mogła doprowadzić do poczynienia ustaleń odmiennych, aniżeli przyjęte przez Sąd Rejonowy.

Przede wszystkim odnosząc się do zarzutów strony apelującego, a sprowadzających się to twierdzenia, iż Sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, stwierdzić należy, iż zarzuty te nie zasługiwały na uwzględnienie.

Jak stanowi przepis art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Co istotne, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wymienionego przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał bowiem wszechstronnej oceny dowodów, poddał je analizie, a przyjęte stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak jest podstaw do formułowania twierdzeń, że wysnute wnioski były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami

doświadczenia życiowego. Odmienna ocena strony apelującej, nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też w okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie miało miejsce. W tej sytuacji, zdaniem Sądu drugiej instancji, uznać należało, iż wywieziona przez uczestnika apelacja ma, w tym zakresie, charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu. W tej sytuacji twierdzenia apelującego i podniesiona przezeń argumentacja, nie mogły skutecznie podważyć zapadłego w rozpoznawanej sprawie rozstrzygnięcia.

W postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd z urzędu ustala jego skład i wartość mając na względzie stan majątku z chwili ustania tej wspólności a według cen z chwili orzekania (art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). Co ważne, czyni to wyłącznie w granicach zakreślonych przez uczestników postępowania, tj. co do składników majątkowych wskazanych w toku postępowania przez byłych małżonków jako wchodzących w skład ich majątku dorobkowego i to wyłącznie takich, które będąc objętymi wspólnością majątkową małżeńską, istniały w dacie jej ustania i które istnieją nadal w chwili dokonywania podziału, albowiem - z uwagi na dyspozycję art. 316 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. - decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia mają okoliczności istniejące w dacie zamknięcia rozprawy (vide: postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2013 r., II CSK 583/12, Legalis nr 759437). Przy jego dokonywaniu nie uwzględnia się jedynie tych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (art. 36-40 i art. 42 k.r.o.), natomiast uwzględnia się, ale tylko w ramach rozliczeń, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone zużyte lub roztrwonione przez jedno z małżonków. Wówczas, w ramach rozliczeń między stronami sąd uwzględnia rachunkowo taki składnik majątkowy, tj. jego wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego małżonkowi który takiego samowolnego działania się dopuścił.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że w skład majątku wspólnego uczestników wchodziło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w S. przy ul. (...), a jego aktualna wartość została ustalona na kwotę 178.886 zł w oparciu o sporządzoną na potrzeby tego postępowania opinię biegłej sądowej B. K. (k.588-609).

Bezspornie również do majątku wspólnego wchodziły środki zgromadzone na otwartym funduszu emerytalnym wnioskodawczyni, albowiem w świetle art. 31 § 2 pkt 3 k.r.o., do majątku wspólnego należą w szczególności środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków. Wysokość tych środków i ich wartość trafnie Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o treść pisma (...) S.A., zarządzającego A. Polską Otwartym Funduszem Emerytalnym z dnia 29 października 2014 r., z którego wynika, że na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej na koncie wnioskodawczyni zgromadzonych było 805, (...) jednostek rozrachunkowych o wartości 36,12 każda. Przy czym uwzględnił, iż przed dokonaniem przez Sąd podziału majątku stron, 51/5 % jednostek uległo umorzeniu i w chwili obecnej tych jednostek na koncie wnioskodawczyni jest 420,98,61, a wartość każdej jednostki 36,12 (k.704). Podstawę powyższego umorzenia stanowił art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2013 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1717), w dniu 3 lutego 2014 r. otwarty fundusz emerytalny umarza 51,5% jednostek rozrachunkowych zapisanych na rachunku każdego członka otwartego funduszu emerytalnego na dzień 31 stycznia 2014 r. i przekazuje do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, działającego w imieniu i na rzecz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, aktywa, o których mowa w ust. 2, o wartości odpowiadającej sumie wartości umorzonych jednostek rozrachunkowych.

O ile rzeczywiście w dniu ustania wspólności majątkowej małżeńskiej na rachunku w OFE wnioskodawczyni zgromadzonych było 805, (...) jednostek rozrachunkowych, o tyle na dzień dokonywania podziału majątku jednostek rozrachunkowych było mniej. Środki w wyniku przekazania ich do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przestały stanowić własność byłych małżonków. Nie sposób przy tym czynić wnioskodawczyni zarzutu, iż do unicestwienia części tego składnika majątkowego doszło w wyniku bezprawnego zbycia, zużycia lub roztrwonienia go przez wnioskodawczynię. Tymczasem tylko ustalenie wystąpienia tych przesłanek uprawniałoby uczestnika do domagania się w chwili obecnej, nawet nie tyle istnienia tego składnika majątkowego i jego podziału, lecz uwzględnienia rachunkowo w ramach rozliczeń między stronami jego wartości jako odszkodowania w trybie art. 415 k.c. Wnioskodawczyni ani nie wyzbyła się celowo jednostek rozrachunkowych, ani nie miała najmniejszego wpływu na los jednostek, gdyż decyzję o ich umorzeniu podjął za nią w tym zakresie ustawodawca, wprowadzając do porządku

prawnego art. 23 ust. 1 ustawa z dnia z dnia 6 grudnia 2013 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych. W tej sytuacji nie można wnioskodawczyni obarczać odpowiedzialnością za zmiany w zakresie tego składnika majątku wspólnego.

Uwzględniając wszystko powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że na dzień dokonywania podziału - oprócz wartego 178.886 zł spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w skład majątku wspólnego weszło 420, (...) jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunku OFE wnioskodawczyni, o łącznej wartości 15.206,02 zł. Tym samym zarzut apelacji, kwestionujący to ustalenie Sądu należało uznać za niezasadny. Podobnie jak zarzut co do ustaleń w zakresie wysokości nakładów poczynionych przez wnioskodawczynię z jej majątku osobistego na majątek wspólny.

W myśl art. 45 § 1 i 2 k.r.o., każdy z małżonków przy podziale majątku wspólnego powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Wedle zaś art. 567 § 1 k.p.c., w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd rozstrzyga między innymi o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia zostały dokonane z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego jednego z małżonków i odwrotnie. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Choć na gruncie art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. w przypadku dokonywania podziału majątku wspólnego, to rzeczą sądu jest ustalenie z urzędu co wchodzi w skład majątku objętego uprzednio wspólnością ustawową małżeńską, jak również jego wartość. To jednak roszczenie rozliczenia nakładów, pomimo że zgłaszane w postępowaniu nieprocesowym, ma poza wszelką wątpliwością charakter ściśle procesowy i sąd nie ustala z urzędu faktu poniesienia ewentualnych nakładów oraz ich wartości, bowiem w tym zakresie inicjatywa dowodowa należy do stron (vide: postanowienie SN z dnia 16 października 1997 r., III CKN 395/97, LEX nr 50532).

Wnioskodawczyni twierdziła, że na pokrycie wkładu mieszkaniowego przeznaczyła w czasie nabycia tego prawa łącznie 36.814,34 zł. Z art. 31 § 1 k.r.o. wynika, iż przedmioty nabyte w trakcie trwania wspólności majątkowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich należą do majątku wspólnego. Z uwagi na brzmienie cytowanego wyżej przepisu oraz fakt, iż do nabycia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) (w tym uiszczenia kwoty niezbędnej do pokrycia wkładu mieszkaniowego) doszło w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, stosownie do reguły rozkładu ciężaru dowodu wyrażonej w art. 6 k.c., to na wnioskodawczyni spoczywał ciężar obalenia domniemania wynikającego z przepisu art. 31 § 1 k.r.o. i wykazania w toku tego postępowania za pomocą zaoferowanych przezeń dowodów, iż rzeczywiście część wkładu została pokryta ze środków pochodzących z jej majątku osobistego. To wnioskodawczyni z faktu czynionych nakładów na majątek wspólny w określonym przez siebie zakresie (a negowanym częściowo przez uczestnika), wywodziła korzystny dla siebie skutek prawny w postaci wyższej kwoty jaka przypadałaby dla niej tytułem rozliczenia między stronami.

W ocenie Sądu Okręgowego, który w tym zakresie w pełni podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji, wnioskodawczyni uczyniła zadość powyższemu obowiązkowi.

W świetle zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy materiału dowodowego za wykazany należało uznać fakt pokrycia części wkładu mieszkaniowego środkami pochodzącymi z likwidacji książeczki mieszkaniowej wnioskodawczyni. Okoliczność ta wynikała nie tylko z zeznań samej wnioskodawczyni, ale również zeznań świadków E. Z. i A. K. oraz dokumentu w postaci pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 17 kwietnia 2007 r. (k. 41). Znamiennym jest, iż wedle zeznań wnioskodawczyni, przedmiotowa książeczka mieszkaniowa została założona przez jej rodziców jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z uczestnikiem, a w trakcie trwania małżeństwa nie były na nią wpłacane żadne środki. Twierdzenia wnioskodawczyni korespondowały przy tym z zeznaniami samego uczestnika, który przesłuchiwany w toku postępowania zeznał, iż „ja nie dokonywałem żadnych wpłat na tą książeczkę, ta książeczka została przeznaczona na to mieszkanie” (k. 648). W świetle powyższego Sąd drugiej instancji uznał, że skoro środki zgromadzone na książeczce mieszkaniowej w kwocie 16.814,34 zł stanowiły składnik majątku osobistego wnioskodawczyni, a zostały przeznaczone na pokrycie wkładu mieszkaniowego, związanego z mieszkaniem przy ul.

(...), to trafnie Sad Rejonowy uznał, że kwota ta stanowiła nakład z majątku osobistego wnioskodawczynie na majątek wspólny byłych małżonków.

Podzielić należało ustalenia Sądu pierwszej instancji także w zakresie, w jakim przyjął, że wnioskodawczynie w toku postępowania wykazała fakt przeznaczenia na pokrycie wkładu mieszkaniowego kwoty 20.000 zł, którą otrzymała w darowiznie od ojca K. K. (3). Twierdzenia wnioskodawczynie znalazły pełne potwierdzenie w zeznaniach świadków E. Z. oraz A. K., a także, co niezwykle istotne, zeznaniach samego uczestnika. Ze zgodnych, spójnych i wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań wnioskodawczynie oraz wskazanych wyżej świadków wynikało jednoznacznie, że rodzice wnioskodawczynie A. i K. K. (3) mieli dość ciężkich warunków mieszkaniowych, panujących w lokalu przy ul. (...) w S., wspólnie zajmowanym z uczestnikami postępowania. Chcieli, by wnioskodawczynie znalazła sobie mieszkanie, a jednocześnie zdawali sobie sprawę, że rodzina wnioskodawczynie nie posiada wystarczających środków pieniężnych na ten cel. Siostra wnioskodawczynie E. Z. zeznała, iż „ojciec zdecydował, że da mojej siostrze 20 000 zł. (...) Ja miałam upoważnienie do konta rodziców już od dłuższego czasu i razem z siostrą pojechaliśmy do banku przy ul. (...) wypłacić te 20 000 zł. Pamiętam, że zaproszono nas do osobnego pokoju, bo to była duża kwota do wypłaty i po tym od razu pojechaliśmy z siostrą do spółdzielni i wypłaciłyśmy w okienku kasowym te 20 000 zł” (k. 204). Zeznanie powyższego świadka bezpośrednio wskazuje na fakt otrzymania przez wnioskodawczynie od jej ojca kwoty 20.000 zł oraz przeznaczenia jej na pokrycie wkładu mieszkaniowego, a przy tym treść pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 17 kwietnia 2007 r. dowodzi, że w dniu kiedy miała zostać zawarta umowa darowizny (10 stycznia 2000 r.), zostały rzeczywiście wpłacone przez wnioskodawczynie środki na pokrycie wkładu mieszkaniowego. Nie uszło, w tym zakresie, uwadze Sądu Odwoławczego, iż w istocie uczestnik przesłuchiwany na rozprawie przyznał fakt pokrycia części wkładu mieszkaniowego ze środków otrzymanych od rodziców wnioskodawczynie. Zeznał on bowiem, że „było tak jak powiedziała była żona, że otrzymała jakąś sumę od ojca, to mogło być 20 tysięcy” (k.648), nadto, że „w rodzinie było wiadomo, że teść się do tego mieszkania dołożył, wszyscy o tym wiedzieli” (k.649).

Jednocześnie materiał dowodowy nie pozwala, w ocenie Sądu Odwoławczego, na poczynienie ustaleń w sposób postulowany przez apelującego, tj. że nie tylko wnioskodawczynie, ale także uczestnik był stroną umowy darowizny.

Nade wszystko przeciwko powyższemu ustaleniu przemawiała fakt, iż uczestnik przesłuchiwany w toku postępowania oświadczył, iż „było tak jak powiedziała była żona, że otrzymała jakąś sumę od ojca, to mogło być 20 tysięcy, ale dokładnie nie pamiętam. (...) O tym, że to była umowa darowizny dowiedziałem się po 7 latach. Ja nie wiedziałem o tym, że jest takie pismo” (k. 648). Na podstawie wyżej przytoczonych zeznań uczestnika należało stwierdzić, iż w dacie dokonywania przysporzenia nie posiadał żadnej wiedzy o tym kiedy zawarto umowę darowizny, jaka dokładnie kwota była darowana, nadto w jakiej formie umowę zawarto. Skoro uczestnik nie posiadał wiedzy o istotnych postanowieniach zawartej umowy, to nielogicznym i niezasadnym byłoby przyjęcie, że był stroną tej umowy. Jednocześnie przyjęciu wersji podawanej przez apelującego sprzeciwiał się ogół pozostałych dowodów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, w szczególności, treść załączonego do akt sprawy pisma, opatrzonego datą 10 stycznia 2000 r., z którego w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wynika, że K. K. (3) kwotę 20.000 zł z przeznaczeniem na pokrycie wkładu mieszkaniowego przekazał wyłącznie na rzecz córki U. K. (2) (k. 46). To, iż wolą darczyńcy było przekazanie środków wyłącznie na rzecz wnioskodawczynie, nie zaś obojga małżonków, potwierdziła w swoich zeznaniach E. Z. wskazując, iż „te 20 000 zł to była darowizna dla mojej siostry” (k.204). Także A. K., która była osobą najbliższą darczyńcy (żona), przyznała przesłuchiwana na rozprawie, że „te pieniądze 20 tys. zł z naszej książeczki oszczędnościowej to była nasza darowizna na rzecz wyłącznie córki, mój mąż był ostrożny i nieufny, nie chciał, żeby K. się o tym dowiedział” (k. 184).

Powyższe twierdzenia nie wydają się przy tym nieprawdopodobne, biorąc pod uwagę ogół okoliczności związanych z sytuacją życiową, osobistą i rodziną, tak rodziców wnioskodawczynie, jak również jej samej i uczestnika postępowania. Nie można bowiem na kanwie rozpoznawanej sprawy tracić z pola widzenia tego, iż małżeństwo wnioskodawczynie z uczestnikiem nie było jej pierwszym związkiem. Wnioskodawczynie miała córkę z poprzedniego związku, a uczestnik miał na utrzymaniu dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa. O ile w przypadku osób tworzących pierwszy związek, rodzice chcąc wesprzeć młodych w pozyskaniu wspólnego mieszkania, ufając, że jest to inwestycja wieloletnia, na przyszłość i czynią to dla dobra powstałej rodziny. O tyle powyższe nie jest już takie oczywiste w przypadku, gdy

dziecko darczyńców wchodzi w kolejny związek, z mężczyzną, mającym dzieci z pierwszego związku i doświadczeniem już jednego podziału majątku dorobkowego. W tym kontekście w pełni zrozumiała jest sytuacja, w której rodzice wnioskodawczynie, troszcząc się o nią i chcąc zabezpieczyć jej interesy, uczynili darowiznę jedynie na jej rzecz, nie zaś także na rzecz jej męża. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia tego, iż z zeznań matki wnioskodawczynie w rzeczywistości wynika, że dokonując darowizny na rzecz wnioskodawczynie tak naprawdę czynili to dla poprawy swojej własnej sytuacji bytowej. Rodzice bowiem, z uwagi na swój wiek i zły stan zdrowia, mieli dość zamieszkiwania, w trzypokojowym mieszkaniu, z wnioskodawczynią, jej mężem, wnuczką i prawnuczką. Ta motywacja obok pozostałych okoliczności przekonuje, że przysporzeniem nie był objęty uczestnik.

Przeciwko powyższemu ustaleniu nie mogły w żadnym razie przemawiać argumenty apelującego, który z faktu trwania wieloletniego konkubinatów poprzedzającego zawarcie związku małżeńskiego, a także osiągania przez uczestnika w tym okresie znacznych dochodów, wywodził twierdzenia o doskonałej sytuacji finansowej małżonków, która to z kolei okoliczność miałaby przesądzać o braku potrzeby finansowania wkładu budowlanego przy pomocy rodziców wnioskodawczynie.

W tym kontekście należało nade wszystko zauważyć, iż podnosząc powyższe argumenty uczestnik nie formułuje jednak żadnych konkretnych faktów. Stosownie do art. 217 § 1. k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. W świetle cytowanego wyżej przepisu, uczestnik w toku tego postępowania winien był przytoczyć takie okoliczności faktyczne, które świadczyłyby o tym, że osiągał znaczne dochody, a przynajmniej część zarobionych środków nie została przezeń spożytkowana na potrzeby czy to życia codziennego, czy to na inny cel. Kwestionując zatem twierdzenia wnioskodawczynie odnośnie pochodzenia środków przeznaczonych na pokrycie wkładu budowlanego, winien był przedstawić swoje twierdzenia odnośnie tego, jakiego charakteru i jakiej wysokości miał oszczędności, które przeznaczył na pokrycie wkładu mieszkaniowego. Tymczasem uczestnik ani nie podaje precyzyjnych danych, a więc nie zgłosił twierdzeń faktycznych w trybie art. 217 § 1. k.p.c., ani nie podjął w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej celem wykazania zasadności prezentowanego przez niego stanowiska. Wbrew zaś zapatrywaniu apelującego, nie można li tylko z samego faktu osiągania dochodów wywodzić niejako automatycznego wniosku o istnieniu w dyspozycji danej osoby środków znacznej wartości. W tej sytuacji nie sposób było uznać, że apelujący skutecznie zakwestionował twierdzenia prezentowane przez wnioskodawczynię w tym zakresie. Tym bardziej, iż zdaniem Sądu drugiej instancji, materiał dowodowy zgromadzony sprawie, nie potwierdza wersji podawanej przez uczestnika, a wręcz przeciwnie. Należało mieć na uwadze, że z pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 17 kwietnia 2007 r. wynikało wyraźnie, że wkład mieszkaniowy został pokryty nie tylko z wypłaty wnioskodawczynie obejmującej przedmiotową darowiznę i kwoty pochodzącej z likwidacji księżeczki mieszkaniowej wnioskodawczynie, ale także z pożyczki uzyskanej przez wnioskodawczynię z zakładu pracy w kwocie 5.000 zł (k. 41). Jednocześnie, a co wynika ze zgodnych w tym zakresie zeznań wnioskodawczynie i uczestnika, na pokrycie wkładu mieszkaniowego został przez wnioskodawczynię zaciągnięty kredyt bankowy w wysokości 10.000 zł. Skoro uczestnicy postępowania, gromadząc środki na wkład, musieli posilkować się pożyczkami z zakładu pracy i kredytami bankowymi, to już to podaje w wątpliwość twierdzenia uczestnika o oszczędnościach, które mogły być przeznaczone na wkład. Przy ocenie sytuacji majątkowej małżonków w tamtym okresie nie można tracić z pola widzenia tego, iż małżeństwo uczestników nie było dla żadnego z nich pierwszym związkiem małżeńskim. Wnioskodawczynie miała na utrzymaniu swoją córkę, zaś uczestnik utrzymywał wówczas dwoje małoletnich dzieci, pochodzących z pierwszego małżeństwa. Jak zeznała zaś wnioskodawczynie, „uczestnik otrzymywał 400 złotych renty, później 600 złotych, ale ja tych pieniędzy nie otrzymywałam, bo one szły na alimenty” (k. 648). W świetle powyższego ocenić należało, iż wobec sytuacji rodzinnej byłych małżonków w tamtym okresie, w szczególności wobec konieczności utrzymywania dużej rodziny (troje dzieci), wysoce wątpliwym jest, aby małżonkowie posiadali oszczędności, które mogli przeznaczyć na wkład mieszkaniowy. Gdyby rzeczywiście posiadali oszczędności to ta okoliczność pozwoliłaby uczestnikom na podjęcie znacznie wcześniej decyzji o poszukiwaniu własnego mieszkania. Nie musieliby czekać na inicjatywę rodziców wnioskodawczynie, w tym czasie mieszkając, przez wiele lat, w przepelnionym trzypokojowym lokalu.

Biorąc zatem pod uwagę przeprowadzone w toku postępowania dowody osobowe jak i dowody z dokumentów, Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczyni wykazała, że środki na pokrycie wkładu mieszkaniowego pochodziły z darowizny (kwoty 20 000 zł), otrzymanej od ojca. W świetle art. 33 pkt 2. k.r.o. przedmiot darowizny stanowi składnik majątku osobistego małżonka. Przeznaczając zatem otrzymaną darowiznę na pokrycie wkładu mieszkaniowego poczyniła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny.

Uwzględniając powyższe Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji odnośnie tego, że wnioskodawczyni poczyniła z majątku osobistego na majątek wspólny nakłady w wysokości 36.814,34 zł. Sąd ten prawidłowo określić aktualną wartość tego nakładu w odniesieniu do aktualnej wartości dzielonego prawa. Wartość bowiem nakładu z majątku osobistego jednego z małżonków na majątek wspólny, polegającego na wpłacie dokonanej przez tego małżonka na wkład mieszkaniowy, związany ze spółdzielczym prawem do lokalu, odpowiada w chwili podziału tego majątku takiej części wartości spółdzielczego prawa do lokalu, jaką część stanowiła ta wpłata w stosunku do całego wkładu mieszkaniowego wpłaconego przez małżonków, od zgromadzenia którego uzależniony był przydział mieszkania (por. uchwała SN z dnia 5 października 1990 r. III CZP 55/90, LEX nr 3619 oraz postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2011r., II CSK 329/10, Lex nr 794955). Wnioskodawczyni na poczet wkładu w wysokości 50.713,74 zł wpłaciła kwotę 36.814,34 zł, tj. 73 % wartości wkładu. Obecna wartość nakładu wynosi zatem 130.587 zł (73 % z kwoty 178.886 zł - aktualna wartość prawa) i taką też kwotę Sąd Rejonowy, prawidłowo ustalił.

Nie budziło zastrzeżeń Sąd Odwoławczego rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji także w zakresie, w jakim oddalił żądanie uczestnika o rozliczenie wydatków w wysokości 10.510 zł, poniesionych, już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, tytułem opłat eksploatacyjnych za lokal wchodzący w skład majątku wspólnego.

Zgodnie z art. 207 k.c., pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Z cytowanego przepisu wynika, iż współwłaściciele nieruchomości są obowiązani do ponoszenia wydatków i ciężarów związanych z rzeczą wspólną. Przez wydatki w myśl tego przepisu należy rozumieć nakłady poczynione na nieruchomość, które są konieczne, związane z normalną eksploatacją rzeczy, a także inne nakłady, w tym użyteczne, a nawet zbytkowne, jeżeli przy zachowaniu reguł zarządu rzeczą wspólną uzgodniono takie wydatki. Przy tym nie ulega wątpliwości, iż współwłaściciel, który poniósł wydatki na rzecz wspólną, może żądać od pozostałych współwłaścicieli ich zwrotu w częściach odpowiadających ich udziałom.

Uczestnik już po ustaniu wspólności ustawowej pokrył część kosztów utrzymania lokalu. Wydatków tych nie sposób jednak uznać za nakład na majątek wspólny w rozumieniu art. 207 k.c. Wystarczy przypomnieć, że po nabyciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...), uczestnicy oraz rodzice wnioskodawczyni podjęli decyzję, że w mieszkaniu przy ul. (...) będą mieszkać uczestnicy, będą je utrzymywać i dbać o nie. Małżonkowie K. i A. K. zamieszkali natomiast w lokalu przy ul. (...). Skoro uczestnik zdecydował się zamieszkać w lokalu przy ul. (...), a jednocześnie zaprzestał pokrywania kosztów utrzymywania lokalu przy ul. (...), w którym pozostała jego rodzina, to postąpił wbrew wcześniejszym uzgodnieniom. Płacąc zaś częściowe koszty utrzymania lokalu przez ulicę (...), pokrywał koszty swojego zamieszkiwania i w żaden sposób nie minimalizował wydatków wnioskodawczyni związanych z utrzymaniem mieszkania przy ulicy (...), w którym zgodnie z ustaleniami miała zamieszkiwać jego rodzina. Wydatki zatem nie służyły utrzymaniu wspólnego prawa.

Po rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy a także uwzględnieniu stanowiska stron Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż dokonany przez Sąd pierwszej instancji podział majątku dorobkowego jest słuszny. Przepisy prawa cywilnego materialnego o zniesieniu współwłasności w zakresie sposobu wyjścia ze współwłasności przewidują, że jeżeli rzeczy (w tym prawa do lokalu), nie da się podzielić, to stosownie do dyspozycji art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c., może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Podział dokonany w niniejszej sprawie uwzględnia, co podkreślił Sąd Rejonowy, zaangażowanie wnioskodawczyni w nabycie praw. Ze zgodnych, logicznych i wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań wnioskodawczyni oraz świadków A. K. i E. Z. wynika, że wnioskodawczyni wraz z siostrą na prośbę ich matki rozpoczęła starania o nabycie nowego mieszkania.

To wnioskodawczyni wraz z siostrą załatwiała wszelkie formalności związane z nabyciem lokalu w Spółdzielni Mieszkaniowej. To również ona gromadziła środki finansowe na pokrycie wkładu mieszkaniowego. Co za tym idzie, w sposób uzasadniony jest nim żywo zainteresowana. W świetle tych okoliczności sprawy, niezasadne byłoby przyznanie lokalu mieszkalnego uczestnikowi, skoro to uczestniczka czyniła starania o jego nabycie, obecnie zamieszkuje w nim jej marka, a ponadto uwzględnić należało, iż uczestniczka poczyniła nakłady ze swojego majątku osobistego na przedmiotową nieruchomość w znacznej wysokości (73 % wartości tego prawa). Za zasadnością powyższego rozstrzygnięcia przemawiał także postulat minimalizacji ewentualnej dopłaty, który stał się jednocześnie podstawą rozstrzygnięcia przy podziale składnika w postaci jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunku OFE wnioskodawczyni.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się do zarzutu apelującego, a dotyczącego naruszenia art. 5 k.c. Sąd Odwoławczy wskazuje, iż nie dopatrył się w realiach tej sprawy takich szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za słuszością zastosowania w niej dobrodziejstwa wynikającego z przedmiotowego przepisu.

W myśl art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Uregulowanie zawarte w cytowanym wyżej przepisie przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej, a w związku z tym, jako wyjątek od ogólnie przyjętej reguły może mieć zastosowanie wyłącznie w szczególnych przypadkach.

Jak wynika z zaprezentowanego w apelacji stanowiska uczestnika, w oparciu o regulację art. 5 k.c. buduje on swoje roszczenie o zapłatę wyższej kwoty tytułem spłaty udziału w majątku wspólnym. Tymczasem w orzecznictwie panuje ugruntowane już stanowisko, iż przepis art. 5 k.c. może stanowić li tylko i wyłącznie środek obrony, tj. stanowić osnowę zarzutu niweczącego roszczenie strony przeciwnej. W żadnym razie nie może jednak stanowić podstawy powództwa i być źródłem uwzględnienia żądania pozwu. Innymi słowy, nie może wobec tego być samodzielną podstawą powstania i nabycia prawa podmiotowych (vide wyroki SN: z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 78/13, LEX nr 1415503; z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CSK 601/11, LEX nr 1229972; z dnia 19 lutego 2004 r., IV CK 85/03, LEX nr 529694 oraz z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 934/00, LEX nr 54371).

Z uwagi na powyższe oczywistym jest, iż uczestnik nie mógł, w toku tego postępowania z powołaniem się na zasady współżycia społecznego, domagać się zasądzenia na jego rzecz wyższej kwoty tytułem spłaty w ramach podziału majątku wspólnego, czyniąc niejako przepis art. 5 k.c. podstawą swego żądania. Taka możliwość, w świetle zaprezentowanego wyżej stanowiska wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, jest wykluczona. Jednocześnie Sąd Odwoławczy wskazuje w tym miejscu, iż choć co do zasady zgodzić należy się z apelującym, że nie można w sposób generalny wyłączyć możliwości zastosowania art. 5 k.c. w sprawach o podział majątku wspólnego. Tym niemniej jednak należy stanowczo zaznaczyć, iż możliwość zastosowania konstrukcji przewidzianej w art. 5 k.c. w sprawach o podział majątku wspólnego, w świetle dotychczasowego orzecznictwa, odnoszona była w zasadzie wyłącznie do możliwości obniżenia spłat lub dopłat z tytułu udziałów przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków (por. postanowienie SN z dnia 22 stycznia 2009 r., III CSK 251/08, LEX nr 507972; uchwała SN z dnia 14 października 1977 r., III CZP 77/77, LEX nr 8012). Przyjmuje się bowiem, że w przypadku wystąpienia wyjątkowych okoliczności danej sprawy, możliwe będzie w oparciu o regulację art. 5 k.c. obniżenie wysokości należnej na rzecz drugiego małżonka spłaty w przypadku, gdyby spłata ta miała wiązać się z koniecznością zapłaty znacznej kwoty pieniężnej. Opisana wyżej sytuacja w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy niewątpliwie zaś nie miała miejsca.

Sąd Okręgowy zauważa też niespójność sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia prawa art. 5 k.c. w pierwszej części dotyczy on rozliczenia nakładów, a w końcowej odnosi się do zasądzonej spłaty, w sytuacji gdy kwota zasądzona w punkcie IV. zaskarżonego postanowienia nie jest spłatą. Jest wynikiem procesu wyrównania udziałów w majątku wspólnym i rozliczenia ustalonych nakładów. Gdyby zarzut naruszenia art. art. 5 k.c. dotyczył roszczenia wnioskodawczyni o rozliczenia nakładów, to formułując ten zarzut należało wnieść o ustalenie i rozliczenie nakładów w niższej wysokości. Tak jak już zostało zapisane powyżej roszczenie o rozliczenie nakładów jest roszczeniem

procesowym i obronę przeciwko temu żądaniu można byłoby oprzeć na art. 5 k.c. Jednak wbrew zarzutom sformułowanym w apelacji złożoność osobistych i majątkowych relacji panujących pomiędzy uczestnikami w okresie związku małżeńskiego jak i związku konkubenckiego, o których mowa była we wcześniejszej części uzasadnienia, przemawia na korzyść uczestniczki postępowania i nie wskazuje na nadużycie jej prawa podmiotowego. Co istotne uczestnik nawet nie opisuje zasad współżycia społecznego, które wnioskodawczyni obraża swym żądaniem.

Sąd Okręgowy zatem, nie znajdując podstaw do zmiany czy też uchylecia zaskarżonego postanowienia, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., w punkcie 1. sentencji oddalił apelację uczestnika.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w myśl którego, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Przyjmując, iż zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik postępowania w tym samym stopniu zainteresowani są podziałem majątku wspólnego, Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do odstąpienia od podstawowej reguły orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego i ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

SSO Karina Marczak SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Sławomir Krajewski